

Sygn. akt II C 450/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. B.

Protokolant: stażysta J. P.

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz L. K. kwotę 2.569 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 2.200 zł (dwa tysiące dwieście złotych) od dnia 18 marca 2016 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) od dnia 5 maja 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz L. K. kwotę 426,11 zł (czteryście dwadzieścia sześć złotych i 11/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

4. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 73,55 zł (siedemdziesiąt trzy złote i 55/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt II C 450/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 czerwca 2016 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., L. K. reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 4.000 złotych tytułem odszkodowania oraz 369 złotych tytułem zwrotu kosztów wykonania prywatnej opinii, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 marca 2016 roku do dnia zapłaty. Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 20 stycznia 2016 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, podczas którego pojazd powoda marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uległ uszkodzeniu. Pojazd sprawcy zdarzenia posiadał ochronę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności za skutki w/w kolizji drogowej i wypłacił powodowi między innymi kwotę 1.100 złotych tytułem utraty wartości handlowej pojazdu. Powód zlecił

rzeczoznawcy majątkowemu sporządzenie prywatnej wyceny utraty wartości handlowej jego pojazdu. Podniesiono, że w chwili kolizji pojazd powoda był użytkowany przez około 6 miesięcy, a powód był jego pierwszym właścicielem. W świetle tej opinii, w ocenie powoda, kwotę wypłaconą z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu należącego do powoda, uznać należy za zaniżoną. W związku z tym w pozwie powód domaga się zasądzenia dalszej kwoty 4.000 zł z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(pozew k. 2- 3, pełnomocnictwo k. 6)

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 sierpnia 2016 roku pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska zajętego w odpowiedzi na pozew podniesiono, że wyliczony przez stronę pozwaną ubytek wartości handlowej w pojeździe powoda został w pełni zrekompensowany przez kwotę wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego. Dalsze żądania pozwu są niezasadne i nieudowodnione.

(odpowiedź na pozew k. 23-24 , pełnomocnictwo k. 2 5)

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron postępowania nie uległy zmianie.

(protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku k. 108)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 stycznia 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd powoda L. K. marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd sprawcy zdarzenia posiadał ochronę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia OC w pozwanym Towarzystwie (...).

(okoliczność bezsporna)

Powód zlecił prywatnemu rzeczoznawcy samochodowemu wykonanie ekspertyzy dotyczącej między innymi: rynkowej wartości pojazdu oraz kwestii utraty wartości handlowej pojazdu M. M. 3 o numerze rejestracyjnym (...). Kosz wykonania w/w opinii wyniósł 369 złotych.

(opinia k. 15-17, rachunek k. 18)

Pismem z dnia 16 marca 2016 roku, doręczonym do pozwanego Towarzystwa (...) w dniu 17 marca 2016 roku, powód wezwał je do zapłaty kwoty 5.469 zł z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu oraz kosztu wykonania prywatnej ekspertyzy. W piśmie tym nie został określony termin zapłaty w/w kwot. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo (...) wypłaciło na podstawie decyzji z dnia 18 marca 2016 roku na rzecz L. K. między innymi kwotę 1.100 złotych z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu.

(bezsporne, pismo z dnia 16 marca 2016 roku – w załączonych aktach szkodowych, decyzja z dnia 18 marca 2016 roku k. 14)

Pismem z dnia 21 kwietnia 2016 roku, doręczonym w dniu 27 kwietnia 2016 roku, powód wezwał pozwane Towarzystwo (...) do zapłaty kwoty 4.369 zł w terminie 7 dni – tytułem dopłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu (4.000 zł) oraz tytułem zwrotu kosztów wykonania prywatnej ekspertyzy (369 zł).

(wezwanie do zapłaty k. 19)

Pismem z dnia 23 maja 2016 roku pozwane Towarzystwo (...) odmówiło wypłaty na rzecz powoda żądanych kwot uznając je za niezasadne.

(pismo z dnia 23 maja 2016r. k. 20)

Szacunkowa wartość rynkowa samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przed szkodą z dnia 20 stycznia 2016 roku mogła wynosić brutto 67.500 złotych. Szacowana kwota ubytku wartości handlowej po wykonaniu naprawy, ustalona metodami matematycznymi mogła wynosić brutto 1.900 złotych. Jednym z elementów wpływających na wartość pojazdu po kolizji i związaną z tym utratą wartości handlowej po naprawie jest ewentualny koszt przywrócenia jego pełnej sprawności. Gwarancją taką daje naprawa wykonana z uwzględnieniem technologii i norm naprawczych określonych przez producentów pojazdów oraz przy użyciu części oryginalnych, takie jakie były zamontowane w pojeździe w trakcie jego produkcji.

Na skutek zdarzenia z dnia 20 stycznia 2016 roku do wymiany w pojeździe powoda zakwalifikowano: okładzinę zderzaka tylnego, nakładkę haka holowniczego, wzmocnienie zderzaka, uchwyt czujnika odstepu, a do lakierowania: błotnik tylny K, klapę tylną, zderzak tylny i zaślepkę tylnego haka holowniczego. Po naprawie uszkodzeń pojazdu zaistniałych na skutek zdarzenia z dnia 20 stycznia 2016 roku, wzrokowo na pojeździe nie można ujawnić śladów naprawy. Ślady prac, co najmniej lakierniczych, można ujawnić w wyniku przeprowadzonego badania grubości powłoki lakierniczej na pokrywie bagażnika i błotniku tylnym lewym.

Jak wynika z obserwowanych na rynku transakcji kupna-sprzedaży samochodów (obniżenie ceny w stosunku do pojazdów wcześniej nie naprawianych) w przypadku ujawnionych śladów napraw w zakresie takim, jak w przedmiotowej sprawie, mogła wynieść około 5 % wartości rynkowej pojazdu sprzed szkody, to jest brutto około 3.300 złotych. Na taki poziom utraty wartości handlowej pojazdu wpływ miał zakres uszkodzeń pokolizyjnych pojazdu oraz możliwość ich ujawnienia metodami badawczymi (technicznymi), a także skutki późniejszej ich eksploatacji. Obserwowana w realiach handlu pojazdami kwota utraty wartości rynkowej jest z reguły wyższa niż ta wyliczona metodami matematycznymi i uzależniona jest od rozległości wcześniejszych napraw. Od zakresu i rozmiaru takich napraw uzależniona jest wysokość obniżki ceny. Przed kolizją z dnia 20 stycznia 2016 roku, pojazd powoda przechodził jedynie naprawę blacharsko – lakierniczą w zakresie lusterka zewnętrznego lewego. Spadek wartości handlowej może być związany również z popularnością rynkową danego modelu, popytem na niego, a także wiekiem pojazdu (okresem jego eksploatacji). Przed uszkodzeniem w wyniku spornej kolizji pojazd powoda być użytkowany przez około 8 miesięcy.

Analiza realiów rynkowych wskazuje, że utrata wartości handlowej może przekraczać nawet 10 % wartości tych pojazdów, ale w przypadku stwierdzenia „głębokich i rozległych” napraw elementów nadwozia (np. znaczna grubość spachli, brak zabezpieczenia pola naprawy).

(opinia biegłego rzeczoznawcy k. 48-76, opinia uzupełniająca k. 87-89).

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na powołanych dokumentach, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony oraz w oparciu o opinię biegłego w zakresie wyceny pojazdów i mechaniki pojazdowej.

Wobec treści żądania pozwu i ustalonego stanu faktycznego, kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miała opinia biegłego P. K. na okoliczność ustalenia wartości rynkowej pojazdu sprzed szkody z dnia 20 stycznia 2016 roku oraz na okoliczność utraty wartości handlowej pojazdu powoda. Opinia biegłego w całym swoim zakresie jest rzetelna, sporządzona zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawiera pełne i fachowe ustosunkowanie się do pytań Sądu. Biegły wydał opinię zarówno zapoznając się z aktami sprawy, jak i po dokonaniu oględzin pojazdu należącego do powoda. Biorąc pod uwagę jej podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków Sąd uznał sporządzoną opinię za w pełni miarodajną i wyczerpującą.

Opinia ta została zakwestionowana przez pełnomocnika powoda, jako zawierająca w sobie wewnętrzne sprzeczności. Pełnomocnik powoda podniósł, że biegły z jednej strony wskazał, że utrata wartości handlowej pojazdów na skutek uszkodzeń pokolizyjnych jest nie mniejsza niż 10 % ich wartości, a z drugiej utratę wartości handlowej pojazdu powoda ustalił na kwotę 3.300 zł, a więc na poziomie 5 % jego wartości. Pełnomocnik powoda wskazał również, iż w jego ocenie biegły przy sporządzaniu opinii w przedmiotowej sprawie nie wziął pod uwagę cen pojazdów nowych, sprzedawanych w ramach corocznych wyprzedaży roczników. W opinii uzupełniającej biegły sądowy, w ocenie Sądu, w rzeczowy i

wyczerpujący sposób ustosunkował się do stawianych zarzutów. W pierwszej kolejności podniósł, że pełnomocnik powoda w nieuprawniony sposób wyrwał z kontekstu jedynie część jego stanowiska dotyczącego procentowej wartości utraty wartości handlowej, podczas gdy na tę wartość ma wpływ szereg czynników, a w szczególności zakres uszkodzeń pokolizyjnych i sposób ich naprawienia po zdarzeniu. Jak wskazywał i podkreślał biegły w przedmiotowej sprawie, zakres uszkodzeń był niewielki, uszkodzenia zostały naprawione w sposób zgodny z metodologią producenta, a ich ujawnienie jest możliwe jedynie przy użyciu metod technologicznych. Do dalszych wątpliwości pełnomocnika powoda biegły odniósł się poprzez wskazanie, że rok produkcji pojazdu w każdym przypadku na wpływ na jego cenę rynkową, gdyż pojazd z „poprzedniego rocznika”, jest pojazdem starszym, co ma wpływ na jego cenę.

W ocenie Sądu, po wyjaśnieniach złożonych w opinii pisemnej uzupełniającej, w sprawie nie występowały żadne dalsze wątpliwości co do prawidłowości poczynionych w niej wniosków końcowych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Niniejszym pozwem powód ostatecznie żądał zasądzenia na swoją rzecz kwoty 4.000 zł dalszego odszkodowania z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 20 stycznia 2016 roku oraz kwoty 369 zł z tytułu zwrotu kosztów wykonania prywatnej ekspertyzy - wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2016 roku do dnia zapłaty.

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki zdarzenia jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie, z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Odszkodowanie z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia mienia wypłacone powinno zostać w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody, w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, z ograniczeniem do sumy ubezpieczenia. Przy czym, ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w czasie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę z związku z ruchem tego pojazdu.

Jak wskazano powyżej, ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w kodeksie cywilnym. Odpowiada, zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć pełen koszt przywrócenia stanu poprzedniego – pełen koszt naprawy pojazdu (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Zauważyć w tym miejscu należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. statującego zasadę pełnego odszkodowania, naprawienie szkody obejmuje wszelkie poniesione straty. Natomiast, w myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego zależnie od wyboru poszkodowanego.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny, szkodą w rozumieniu powyżej powołanych przepisów może być również utrata wartości rynkowej (handlowej) pojazdu. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy między innymi w uchwale z dnia 12 października 2001 roku (sygn. akt: III CZP 57/01, publikowane w OSNC 2002/5/57) wskazując, że „odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie”.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, za zasadne należy uznać stanowisko powoda, z którego wynikało, że kwota wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego przez stronę pozwaną z tytułu utraty wartości rynkowej pojazdu w kwocie 1.100 zł była kwotą zaniżoną. Kwota ta winna zostać ustalona na poziomie 3.300 zł. W

tym zakresie Sąd w pełni podziela wnioski płynące z opinii biegłego sądowego P. K.. Opinia biegłego sądowego stała się w tym zakresie podstawą ustaleń Sądu, co do wysokości należnego powodowi dalszego odszkodowania z tego tytułu. Biegły przy tym jasno, precyzyjnie i wyczerpująco wyjaśnił, jakie okoliczności przemawiały za ustaleniem utraty wartości handlowej pojazdu powoda na poziomie 3.300 zł. Otóż decydującym kryterium w tym zakresie był rodzaj i zakres uszkodzeń pokolizyjnych w samochodzie, sposób ich naprawy zgodnie ze sztuką i technologią producenta marki oraz możliwość ujawnienia faktu uczestniczenia przez pojazd powoda w kolizji – zarówno na tzw. „pierwszy rzut oka”, jak i przy użyciu odpowiednich metod badawczych (technologicznych). Biegły podkreślał, że zakres tych uszkodzeń był niewielki dotyczył jedynie tylnej, lewej części pojazdu powoda (błotnika i zderzaka), a wykonana zgodnie ze sztuką i zaleceniami producenta naprawa pozwala na jej ujawnienie jedynie przy użyciu odpowiednich narzędzi badawczych. Biegły przy tym również wyraźnie podkreślił, dlaczego w przedmiotowej sprawie ustalenie utraty wartości handlowej w pojeździe powoda na wyższym poziomie nie jest uzasadnione. Wskazał, że przypadki ustalania tej wartości na poziomie 10 % wartości pojazdu (i wyższej) dotyczą sytuacji, w której doszło na skutek zdarzenia szkodzącego do głębokich i rozległych uszkodzeń, a następnie naprawy elementów nadwozia pojazdu. Biegły wskazał również, że na poczynienie finalnych wniosków jego opinii wpływ miały czynione przez niego przez lata obserwacje rynku wtórnego obrotu pojazdami, gdzie również marka pojazdu, jego wiek (rocznik produkcji) oraz długość użytkowania pojazdu mają wpływ na ustalenie ostatecznej kwoty spadku wartości handlowej. Sąd meriti w pełni podziela stanowisko zajęte w tym zakresie przez biegłego sądowego w jego opinii, która w całości stanowiła podstawę do oceny zasadności żądań powoda zakreślanych w pozwie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał za zasadne i udowodnione żądania pozwu w tym zakresie do kwoty 2.200 zł (przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej powodowi w toku postępowania likwidacyjnego – 1.100 zł), o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

O odsetkach od zasądzonej kwoty 2.200 zł Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 k.c. Odsetki te orzeczono, od dnia wydania przez stronę pozwaną decyzji odmawiającej uznania roszczeń powoda za uzasadnione w kwocie wyższej niż wypłacona wcześniej kwota 1.200 zł.

Powód żądał również zasądzenia kosztu prywatnej ekspertyzy w wysokości 369 zł. W tej kwestii Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 2 września 1975 roku (sygn. akt I CR 505/75, Lex 7747), które było w późniejszym okresie czasu wielokrotnie powielane przez Sąd Najwyższy, a w którym stwierdzono, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę powoda podlegającą naprawieniu (art. 361 k.c.). Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanej sprawy należy zauważyć, że pozew wniesiony został w dniu 23 czerwca 2016 roku, ekspertyza sporządzona na zlecenie powoda nosi zaś datę 10 marca 2016 roku, czyli niewątpliwie pochodzi sprzed wszczęcia postępowania. Powód tylko w drodze prywatnej ekspertyzy przez wszczęciem postępowania mógł zweryfikować kosztorys pozwanego oraz wezwać pozwanego do wypłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu.

Mając na względzie powyższe uwagi, Sąd zasądził na rzecz powoda również kwotę 369 zł z tytułu wydatku poniesionego na sporządzenie prywatnej ekspertyzy, uznając, że koszt ten stanowił w pełni uzasadniony wydatek, który powinien podlegać pełnej rekompensacie.

Odsetki od kwoty 369 zł zasądzono w oparciu o treść przepisu art. 481 k.c. od dnia 5 maja 2016 roku do dnia zapłaty wobec wezwania strony pozwanej przez pełnomocnika powoda do zapłaty w/w kwoty w terminie 7 dni pismem z dnia 21 kwietnia 2016 roku – od dnia następnego po upływie zakreślonego wezwania do zapłaty terminu.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Powód żądał łącznie kwoty 4.369 zł. Zasądzona suma (2.569 zł) stanowi 59% dochodzonego roszczenia. Koszty postępowania wyniosły łącznie 3.926,55 zł. Łącznie koszty poniesione przez powoda stanowią kwotę 2.036 zł, na które złożyły się: 219 zł tytułem opłaty od pozwu, 1.200 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i

600 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego. Natomiast koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 2.017 zł i składały się na nie: 1.200 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 600 zł zaliczki na biegłego. Z uwagi na wynik postępowania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 426,11 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (według wyliczenia: $3.926,55 \text{ zł} \times 41\% = 1.609,89 \text{ zł}$; $2.036 \text{ zł} - 1.609,89 \text{ zł} = 426,11 \text{ zł}$).

Nieuiszczone koszty sądowe, tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa, stanowiące wynagrodzenie biegłego ponad uiszczone przez strony zaliczki stanowią kwotę 73,55 zł. Biorąc pod uwagę wynik postępowania i zasadę rozliczenia kosztów oraz treść art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 73,55 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego sądowego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.